

Agnieszka M. CABAN 

Uniwersytet Warszawski

agnieszka.m.caban@gmail.com

PAMIĘĆ O OFIARACH ZAGŁADY ROMÓW I SINTI A WSPÓŁCZESNY STOSUNEK DO ZMARŁYCH W SPOŁECZNOŚCIACH POLSKICH ROMÓW – PODOBIENSTWA I RÓŻNICE

ABSTRACT

Remembrance of the Roma and Sinti Holocaust Victims in Comparison to Contemporary Attitudes towards the Deceased in Polish Roma Communities – Similarities and Differences

Many contemporary scholars of Roma communities consider the extermination of the Roma during World War II as foundational to their contemporary collective identity. The commemoration of the Holocaust, which claimed the lives of over half a million European Roma and Sinti individuals, accounting for approximately 70% of their population, has now evolved into a transnational tradition that involves culturally diverse Roma communities around the world. This article aims to compare the commemoration of Holocaust victims with contemporary rituals associated with honoring the deceased in Polish Roma communities. By examining the similarities and differences between these practices, the article seeks to explore their underlying origins. In doing so, it contrasts the experience of postmemory, inherited from previous generations, with the current remembrance of the deceased in present-day contexts.

Keywords: Roma communities, Holocaust of the Roma, rituals, death and funeral

Słowa kluczowe: Romowie, Holokaust Romów, obrzędy, śmierć i pogrzeb

Obecnie Zagładę Romów i Sinti¹ podczas II wojny światowej niektórzy z badaczy² określają jako jeden z fundamentów ich współczesnej tożsamości. Stosunek dzisiejszych pokoleń do omawianej historii jest analizowany przez naukowców³, a uczestnictwo w różnych działaniach i uroczystościach mających upamiętnić ofiary staje się coraz powszechniejsze wśród różnych społeczności romskich. Współczesną pamięć Romów o losach ich przodków w kontekście II wojny światowej można traktować przede wszystkim w kategoriach postpamięci⁴. Pamięć Romów o Holokauście jest pamięcią przedstawicieli/-ek społeczności romskiej, która z racji upływu czasu w znacznej większości pochodzi z doświadczeń bliskich, a nie z prywatnych przeżyć. Wpisuje się to w definicję postpamięci, na którą składają się dominujące narracje przekazane przez poprzednie pokolenia⁵. Pokolenia urodzone po wojnie naturalnie otrzymywały багаż przeżyć swojej rodziny, której udało się przeżyć eksterminację⁶. Koncepcję postpamięci można rozpatrywać zarówno w kontekście pamięci zbiorowej, jak i indywidualnej⁷. Warto dodać, że pamięć indywidualna jednostki jest uwarunkowana społecznie, w tym najbardziej osobiste wspomnienia są elementami pamięci zbiorowej, np. konkretnej społeczności⁸.

Niniejszy artykuł jest próbą wskazania różnic pomiędzy postpamięcią w wymiarze zbiorowej pamięci współczesnych Romów o Zagładzie, która manifestuje się głównie podczas rocznic i wydarzeń upamiętniających, a pamięcią o zmarłych współcześnie, kultywowaną w mniejszych, rodzinnych gronach. W jaki sposób pamięć ta realizuje się w sensie praktycznym, w kontekście obrzędów związanych ze śmiercią? Zastanawiam się nad podobieństwami i różnicami w oddawaniu czci ofiarom Zagłady a zmarłym obecnie. W szczególności interesuje mnie, czy stosunek do ofiar z okresu II wojny różni się od stosunku do zmarłych współcześnie oraz czy śmierć ofiar romskiej Zagłady może być zbyt odległa dla współczesnych Romów, aby mieć wobec niej osobiste relacje.

Pokażę również, że upamiętnienie ofiar romskiej Zagłady jest procesem sformalizowanym, uzależnionym od ustanowionych rocznic, aranżowanych najczęściej przez

¹ W artykule używam nazw „Romowie” i „Sinti”, określających grupy o tym samym pochodzeniu etnicznym, ale identyfikujące się z innymi nazwami. Grupy te doświadczyły eksterminacji podczas II wojny światowej. W tekście pojawia się również nazwa „Cyganie”, jednak wyłącznie w odniesieniu do historii i nazewnictwa używanego w przeszłości.

² Na przykład Sławomir Kaprański, Agnieszka J. Kowarska.

³ Zob. np. S. Kaprański, *Naród z popiołów. Pamięć Zagłady a tożsamość Romów*, Warszawa 2012; A. Daróczy, J. Bársony, *Pharrajimos: The Fate of the Roma During the Holocaust*, New York–Amsterdam–Brussels 2008: International Debate Education Association.

⁴ Zob. M. Hirsch, *Family Frames: Photography, Narrative and Postmemory*, Cambridge–London 1997.

⁵ *Tamże*, s. 22.

⁶ Szczegółowiej o tym, jak próbowano radzić sobie z przekazami bliskich o wojnie, a także dlaczego uczestnictwo w uroczystościach upamiętniających nie było powszechne w tej grupie, piszę w części *Zagłada Romów a ich współczesna tożsamość*.

⁷ M. Hirsch, *Pokolenie postpamięci*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2011, nr 105, s. 28-36.

⁸ M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa 2008, s. 5.

organizacje romskie, zazwyczaj we współpracy ze społeczeństwem większościowym, reprezentowanym przez instytucje centralne czy lokalne samorządy. Upamiętnienia zawierają elementy romskiej obrzędowości związanej ze śmiercią oraz inspirowane są przez przedstawicieli/-ki romskiej społeczności, jednak nie są tak naturalne i spontaniczne jak upamiętnienia współcześnie zmarłych członków romskiej społeczności.

Metodologia, którą się posłużyłam, to pogłębione wywiady z przedstawicielami/-kami społeczności romskiej oraz osobami spoza społeczności, inicjującymi wydarzenia upamiętniające. Przeprowadziłam czternaście wywiadów, w tym cztery z pracownikami instytucji publicznych i organizacji pozarządowych oraz dziesięć z przedstawicielami/-kami społeczności romskiej, osobami w różnym wieku (18-70 lat), pochodzącymi z różnych grup romskich w Polsce. Istotną rolę w moich badaniach odgrywa również obserwacja uczestnicząca oraz działalność aktywistyczna: m.in. od 2014 roku biorę udział w organizacji obchodów rocznicowych związanych z eksterminacją Romów i Sinti na terenie Muzeum – Miejsce Pamięci w Bełcu, a także uczestniczyłam w wielu uroczystościach upamiętniających zagładę Romów na terenie kraju i za granicą.

ŚMIERĆ I UPAMIĘTNIE ZMARŁYCH W SPOŁECZNOŚCIACH POLSKICH ROMÓW

Oddawanie szacunku bliskim zmarłym to obowiązek każdego Roma i Romki, którzy związani są ze swoją społecznością i z tradycją⁹. Obrzędy związane ze śmiercią i pogrzebem są jednymi z najważniejszych i najbardziej rozbudowanych obrzędów rodzinnych.

Agnieszka Kowarska pisze, że w codziennym życiu Romów najważniejsza jest pamięć o zmarłych, która jest bliska teraźniejszości i dotyczy prywatnej części życia, *które uzewnętrznia się poprzez: wspomnianie, odwiedzanie grobów, oglądanie pamiątek oraz uczestnictwo w nabożeństwie za zmarłego*¹⁰. Według Kowarskiej są dwa rodzaje wspomniania zmarłych. Publiczne – w gronie osób niezwiązanych relacjami pokrewieństwa lub powinowactwa – i prywatne, gdy takie relacje istnieją. Do prywatnej sfery zalicza również wspomnianie zmarłych w ramach własnych, wewnętrznych rozmyślań¹¹.

Praktyczna strona realizowanej przez Romów pamięci o zmarłych unaocznia się w obrzędach związanych z upamiętnianiem zmarłych np. w odwiedzaniu grobów – spontanicznym, wynikającym z prywatnych potrzeb żyjących i ich relacji z nieżyjącymi, a także podyktowanym przez okoliczności, np. 1 listopada (Dzień Wszystkich Świętych), czy też implikowanym przez rocznice śmierci¹².

⁹ A.J. Kowarska, *Polska Roma. Tradycja a nowoczesność*, Warszawa 2005, s. 162.

¹⁰ Cyt. za: *tamże*, s.193.

¹¹ *Tamże*.

¹² O tradycyjnych *pomana*, czyli uczcie związanej z rocznicą śmierci, pisze Lech Mróz, zob. tenże, *Cyganie*, Warszawa 1971; J. Ficowski, *Cyganie na...*, s. 314-315; A. J. Kowarska, *Polska Roma...*, s. 189-191. Z moich obserwacji wynika, że określenia *pomana* nie stosuje się w grupie Polska Roma. Każda uczta, czyli spotkanie w gronie rodzinnym, związana jest również z wizytą na cmentarzu i odwiedzinami – tego samego dnia – grobu zmarłego.

Podczas odwiedzania grobów w różnych rodach romskich nadal obecne jest spożywanie napojów i pokarmów za duszę zmarłego. W grupie Polska Roma¹³ nie konsumuje się pokarmów na cmentarzu, ale np. w domu przygotowuje się posiłek, który osoba zmarła lubiła jeść za życia, i częstuje się nim gości. Natomiast spotykane jest symboliczne picie wódki i polewanie grobu za duszę zmarłego¹⁴.

Z moich obserwacji wynika, że niektóre rodziny z grupy Polska Roma nie praktykują symbolicznego picia alkoholu i polewania nim grobów zmarłych, podobnie jak nie praktykują palenia papierosów, w tym pozostawiania papierosów dla zmarłych na płycie nagrobnej. Z kolei zwyczaj te, łącznie ze spożywaniem pokarmów, dużo częściej można zaobserwować u Kelderasy i Lowarów. Wśród Bergitka Roma również rzadko obserwuje się taki zwyczaj: *U mnie w rodzinie, u nas się tego nie robiło, papierosa się rzadko paliło, w Szczawnicy w ogóle się nie spotkałam, w drugiej rodzinie u mojego taty, to też była rzadkość, a w zasadzie od lat 90. [lata 90. XX wieku – przyp. A.C.] już się nie spotykało. Górcy przyjmują od Polskiej Romy, może przez małżeństwa mieszane, ale nie pili się na cmentarzu, raczej szło się do domu, wspominało się zmarłych, jadło, wypilo. Zresztą sądzę, że u nas tego nie było, u polskich Romów, tylko po Kelderaszach i Lowarach przejęcie, to jest tradycja przejęta*¹⁵.

Groby dekoruje się w bogaty sposób kwiatami ogólnodostępnymi w sprzedaży i lampionami¹⁶. Z moich obserwacji wynika, że na zakupie ozdób cmentarnych się nie oszczędza, a im wytworniej, z większym przepychem udekorowany jest grób, tym jest to lepiej postrzegane wśród społeczności, zarówno jeśli chodzi o pamięć o zmarłych, jak i o status rodziny.

ZAGŁADA ROMÓW PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

II wojna światowa to czas niezwykle tragiczny w skutkach dla Romów i Sinti mieszkających w Europie. Przyczyną ich eksterminacji były m.in. XIX-wieczne teorie rasowe, według których różnice między ludźmi wynikały z ich cech biologicznych, a odmienny tryb życia i nieprzystosowanie do funkcjonowania w społeczeństwie interpretowano jako ich niezmiennie właściwości. Ostatecznie uznano, że najlepszym rozwiązaniem będzie pozbycie się ich ze społeczeństwa¹⁷.

Romów i Sinti uznano za grupy, które zagrażały społeczeństwu niemieckiemu, co klasyfikowały m.in. ustawy norymberskie z 15 września 1935 roku *O obronie niemieckiej krwi i niemieckiego honoru* oraz *O obywatelstwie Rzeszy*. Komentarz do ustawy określał Cyganów jako przedstawicieli obcej krwi, którzy nie mogą uzyskać praw obywatela

¹³ W Polsce występują różne grupy Romów, wymienia się zazwyczaj cztery podstawowe grupy: Polska Roma, Bergitka Roma, Kelderasze i Lowarzy, które różnią się od siebie m.in. obyczajowością, dialektem języka, historią migracji do Polski.

¹⁴ A.J. Kowarska, *Polska Roma...*, s. 195.

¹⁵ A.S., wywiad przeprowadzony przez autorkę w 2022 r.

¹⁶ A.J. Kowarska, *Polska Roma...*, s. 196.

¹⁷ S. Kaprański, *Naród z...*, s. 142.

Rzeszy. Ponadto Żydzi i Romowie, którzy zakwalifikowani zostali jako obcy, nie mogli zawierać małżeństw z Niemcami¹⁸.

W 1937 roku utworzono w Berlinie Centrum Badań nad Higieną Rasową i Biologią Populacyjną, którą prowadził Robert Ritter, antropolog i lekarz chorób nerwowych. Ritter miał stworzyć kryteria, według których można byłoby sklasyfikować czystość rasową Cyganów¹⁹. W taki sposób poszukiwano Cyganów najczystszej krwi, których można byłoby wysłać do rezerwatów i poddawać ich dalszym badaniom, natomiast innych należało wyeliminować.

Wybuch II wojny światowej sprawił, że prześladowania przeniosły się też na ziemie poza III Rzeszą, na których odbywały się działania wojenne. Pierwszym krokiem do dalszych represji była decyzja Heinricha Himmlera, za sprawą której 17 października 1939 roku do wszystkich posterunków policji rozesłano nakaz sporządzenia w ciągu trzech dni spisu Cyganów, którym następnie zabroniono opuszczania miejsca zamieszkania²⁰. Polska stała się głównym, choć nie jedynym²¹, miejscem zagłady Romów i Sinti w Europie. Na mocy rozkazu z 16 grudnia 1942 roku, tzw. *Auschwitz – Erlass* wydane-go przez Himmlera, wszyscy Cyganie mieli być skierowani do obozu koncentracyjnego, którym miał być KL Auschwitz-Birkenau, co doprecyzowano później w rozporządzeniu wykonawczym²². Przy wykonywaniu rozkazu nie brano już pod uwagę badań o czystości rasowej; na zagładę skazano wszystkich. Jednym z miejsc zagłady był obóz pracy i zagłady w Bełżcu, do którego zwożono Romów i Sinti z terenów III Rzeszy²³. W 1943 roku utworzono na terenie KL Auschwitz-Birkenau tzw. *Familienzigeunerlager*, które stało się miejscem zagłady wielu przedstawicieli grup Romów i Sinti²⁴.

Nie tylko obozy koncentracyjne były miejscem eksterminacji. Romowie byli głównie ofiarami zbiorowych egzekucji (grzebano ich w masowych mogiłach), a także umierali z powodu złych warunków higienicznych i chorób, np. w getcie warszawskim²⁵. Ci, którzy przeżyli getto, zostali wywiezieni w styczniu 1943 roku do obozu zagłady w Treblince²⁶. W łódzkim getcie wytyczono specjalny obóz cygański, gdzie osadzono dużą

¹⁸ M. Zimmermann, *Rassenutopie und Genozid. Die nationalsozialistische „Lösung der Zigeunerfrage“*, Hamburg 1996, s. 89-90.

¹⁹ Szczegółowy opis tej klasyfikacji zob. D. Kennrick, G. Puxon, *The Destiny of Europe's Gypsies*, London 1972, s. 85.

²⁰ L. Mróz, *Od Cyganów do Romów. Z Indii do Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 191.

²¹ O Zagładzie Romów i Sinti na terenach III Rzeszy, terenach okupowanych i w krajach sprzymierzonych zob. np. L. Mróz, *Od Cyganów do Romów...*, s. 191-200.

²² M. Zimmermann, *Rassenutopie und Genozid...*, s. 151, 153.

²³ Zob. A. Caban, E. Koper, *Zagłada Romów i Sinti w obozie pracy i zagłady w Bełżcu*, Bełżec 2020.

²⁴ Zob. S. Kaprański, J. Talewicz-Kwiatkowska, M. Martyniak, *Romowie w KL Auschwitz*, Oświęcim 2011.

²⁵ Pierwsze informacje o obecności Romów w getcie zamieszcza Jerzy Ficowski w swojej książce. Zob. tenże, *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1964.

²⁶ Zob. K. Wróbel, *Romowie za murami getta*, „Czas Kultury” 2016, nr 4, [online] https://czaskultury.pl/wp-content/uploads/woocommerce_uploads/2021/03/52-57_KWróbel_RomowieZaMurami-GettaWarszawskiego_CzK_4_2016-xelwyx.pdf, 15 I 2023.

grupę – około 5 tysięcy – niemieckich Sinti. Ci, którym udało się przetrwać epidemię tyfusu plamistego, trafili do ośrodka zagłady w Kulmhof nad Nerem²⁷.

Dziś trudno jest określić, jaka liczba Romów i Sinti poniosła śmierć, ale możemy mieć pewność, że nie o wszystkich ofiarach jeszcze jest nam wiadomo, co wynika m.in. z braku świadectw, dokumentów i świadków, a także z niewystarczających badań w tym zakresie. Dotychczasowe dane pokazują, że podczas II wojny światowej zginęło około 70-75% całkowitej populacji romskiej w Europie. Kolejne badania dostarczają nowych informacji o liczbie Romów i Sinti, którzy zginęli w obozie Auschwitz-Birkenau w nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 roku: dziś jest dużo wyższa niż podawało się jeszcze kilka lat temu. Według aktualnych danych było to 4200-4300 osób²⁸, głównie kobiet i dzieci. W drugiej połowie lat 90. XX wieku uroczyste obchody upamiętnienia ofiar zagłady Romów na terenie byłego obozu zainicjowało Stowarzyszenie Romów w Polsce. Od tego czasu 2 sierpnia każdego roku odbywają się tam główne obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Zagładzie Romów. Wydarzenie zostało uchwalone przez Sejm RP w 2011 roku i objęte honorowym patronatem przez ówczesnego prezydenta, Bronisława Komorowskiego.

Obecnie na terenie Polski znajduje się wiele upamiętnień w postaci różnego rodzaju pomników, płyt, tabliczek informacyjnych, w tym na terenie byłych obozów koncentracyjnych i w miejscach zbiorowych morderstw²⁹.

Po zakończeniu wojny niewiele się oficjalnie mówiło i słyszało o losach Romów podczas II wojny światowej. Jako jeden z pierwszych w Polsce i na świecie relacje dotyczące wojennych przeżyć Romów zbierał Jerzy Ficowski³⁰, natomiast w 1972 roku powstała monografia dotycząca prześladowań Romów autorstwa Donalda Kenricka i Grattana Puxona³¹. Wtedy też świat zwrócił uwagę na romskie ofiary nazistowskiej maszyny. Jednak najbardziej znaczące były protesty organizacji Romów i Sinti, które miały miejsce m.in. w obozach koncentracyjnych, np. w Bergen-Belsen w 1979 roku i w Dachau w 1980 roku. Natomiast upadek komunizmu i przemiany polityczne w latach 80. i 90. XX wieku sprawiły, że na problemy mniejszości narodowych i etnicznych zaczęto zwracać w Europie dużo większą uwagę³².

Tematu zagłady Romów i Sinti praktycznie nie poruszono podczas rozpraw norymberskich, a jako ofiary hitlerowskich Niemiec grupy te zostały uznane przez rząd RFN dopiero w latach 1982 i 1985³³. 15 kwietnia 2015 roku Parlament Europejski uznał lu-

²⁷ Zob. A. Grzegorzcyk, *Obóz w getcie cygańskim*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2021, nr 17.

²⁸ Strona internetowa Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, [online] <https://www.auschwitz.org/historia/rozne-grupy-wiezniow/romowie/>.

²⁹ Zob. *Dik na Bister, baza miejsc pamięci o Zagładzie Romów*, [online] <http://muzeum.tarnow.pl/na-bister/>, 15 I 2023.

³⁰ Opublikował je w swojej książce, zob. J. Ficowski, *Cyganie na polskich...*

³¹ Zob. *The Destiny of Europe's Gypsies*, Chatto, Heinemann Educational for Sussex University Press, 1972.

³² L. Mróz, *Od Cyganów do...*, s. 187.

³³ A. Mirga, *O godne miejsce wśród ofiar. Holokaust i eksterminacja Romów w okresie II wojny światowej*, [w]: *Dlaczego należy uczyć o Holokauście?*, red. J. Ambrosewicz-Jacobs, L. Hońdo, Kraków 2005, s. 93-97.

dobójstwo Romów i Sinti podczas II wojny światowej za fakt historyczny³⁴. Proces upamiętnienia ofiar i oddania im należytego miejsca w historii trwa do dzisiaj.

ZAGŁADA ROMÓW A ICH WSPÓŁCZESNA TOŻSAMOŚĆ

W naukowym dyskursie dotyczącym pamięci o zagładzie Romów podczas II wojny światowej badacze interpretują powody³⁵, dla których tematyka Zagłady była wiele dekad praktycznie nieobecna. Przez długi okres traktowano Romów jako grupę, której tożsamość nie podlega wpływom związanym z wydarzeniami historycznymi. Z kolei inne sformułowanie mówiło o tym, że Romowie żyją w czasie teraźniejszym, a przeszłość i przyszłość nie jest dla nich ważna. Stąd też można wysnuć wniosek, że pamięć, w tym też historia II wojny światowej, również nie miała dla nich znaczenia. Przeświadczenie to wynikało z pewnych wzorów europejskiej wizji narodu, do którego grupy bez terytorium czy organizacji państwowej po prostu nie pasowały³⁶.

Tłumacząc kwestię niepodejmowania tematu Zagłady przez środowiska romskie, Sławomir Kaprański przychyła się do tezy Lecha Mroza, który pisze o tym, że czas wojny był na tyle traumatycznym przeżyciem dla Romów, że mówienie o przeszłości wiązałoby się z brakiem wytłumaczalności przeżytych zdarzeń w znanych kategoriach kulturowych³⁷.

Aby prześledzić przeobrażenie się tożsamości romskiej, można przywołać w tym miejscu trzy obszary zaproponowane przez Kaprańskiego, tj. ujęcie substancjalne, relacyjne i procesualne. W kontekście substancjalnym mamy do czynienia z tożsamością etniczno-kulturową, w której system zasad i wartości (*romanipen*) wyraża istotę przynależności kulturowej do wspólnoty romskiej. Przynależność jest również manifestowana na zewnątrz grupy. W kontekście relacyjnym społeczność romska skupia się na kontaktach ze społeczeństwem większościowym oraz z innymi grupami romskimi i w ich ramach tworzy swoją tożsamość. Z kolei w kontekście procesualnym zwraca się uwagę na aspekt historyczny, w którym tożsamość romska zorientowana jest na wydarzenia z przeszłości. Bazując na przeszłości, tworzy się przyszłe działania i związane z nimi narracje. Przykładem takich działań są chociażby różnego rodzaju projekty edukacyjne oparte na historii Romów i ich dziedzictwie kulturowym³⁸. Wymienione kategorie tożsamości mogą, w zależności od sytuacji, występować jednocześnie w różnym stopniu i traktuje się je jako model hybrydyczny³⁹. Kaprański jednak uważa, że zróżnicowane doświadczenia

³⁴ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 kwietnia 2015 r., [online] https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2015-0095_EN.html, 15 I 2023.

³⁵ L. Mróz, *Niepamięć nie jest zapominaniem. Cyganie-Romowie a Holokaust*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, t. 49, nr 2.

³⁶ S. Kaprański, *Naród z...*, s. 208-213.

³⁷ *Tamże*, s. 398.

³⁸ *Tamże*, s. 22-39.

³⁹ *Tamże*, s. 408.

romskiej zagłady mogą stanowić trudność w budowaniu wspólnej tożsamości. Traktuje to raczej w kategoriach „projektu”, który w przyszłości mogą realizować romskie elity⁴⁰.

Agnieszka Kowarska również zalicza pamięć o Zagładzie Romów do ich zbiorowej tożsamości: *Pamięć jako element zbiorowej tożsamości jest w przypadku romskiej grupy etnicznej wartością stosunkowo nową. W tym aspekcie pamięć związana ze śmiercią jest szczególnie intrygująca w przypadku Holokaustu, dotyczy nie tylko krewnych, znajomych czy kontrahentów, ale wszystkich Romów. Wspólny los jest tutaj dla wielu jednostek i ugrupowań, których czasem określa się wspólnym mianem Cyganie, kryterium istotności pewnych zdarzeń i ludzi z przeszłości*⁴¹.

W kontekście moich rozważań o podobieństwach i różnicach w praktycznym realizowaniu pamięci wobec zmarłych współcześnie a zmarłych podczas Zagłady, czyli pamięci aktualnej i postpamięci, istotne są również inne obserwacje autorki. Kowarska przeciwstawia sposób publicznego manifestowania i oddawania czci zmarłym w czasie Holokaustu tradycjom wewnątrzrodzinnym, zgodnie z którymi zmarłych wspomina się w małym, rodzinnym gronie⁴². Powyższa opinia jest jedną z niewielu propozycji, które wskazują na różnice w badanym przeze mnie obszarze tematycznym.

PAMIĘĆ O OFIARACH ZAGŁADY A WSPÓŁCZESNY STOSUNEK DO ZMARŁYCH W ŚWIELE PRZEPROWADZONYCH ROZMÓW

Podczas przeprowadzonych przeze mnie wywiadów z reprezentantami/-kami społeczności romskiej w Polsce na początku rozmowy zadawałam pytanie o uczestnictwo w wydarzeniach związanych z upamiętnieniem Zagłady Romów. Wszystkie osoby (10) potwierdziły partycypację w takich wydarzeniach. Cztery odpowiedziały, że co roku uczestniczą średnio w jednym lub dwóch oficjalnych wydarzeniach. Rozmówcy/-czynie nie potwierdzili/-ły, że na wydarzenia są zapraszani głównie przez organizacje romskie, w tym liderów/-ki (6 osób) lub instytucje lokalne (4 osoby). *Od kilku lat co roku jeżdżę na takie wydarzenia, biorę udział w uroczystościach i w innych imprezach okolicznościowych związanych z obchodami. Po raz pierwszy zabrał nas tam dziadek, który został zaproszony przez stowarzyszenie romskie*⁴³.

W odpowiedziach podkreślano istotną rolę liderów/-ek romskich, dzięki którym mogli/-ły wziąć udział w wydarzeniach upamiętniających: *Gdyby nie było działaczy, nie wiem, czy sam bym poszedł na uroczystości, ale gdyby był pomnik, tobym może poszedł, ale sam z siebie? No raczej bym jednak nie poszedł*⁴⁴.

Podczas rozmów pojawiał się wątek międzygeneracyjnego przekazu, postpamięci, tak jak w przypadku wypowiedzi 32-letniej kobiety z grupy Polska Roma: *U nas*

⁴⁰ S. Kaprański, *Pamięć o Zagładzie Romów*, [w:] *Romowie*, red. B. Machul-Telus, Warszawa 2009, s. 49-50.

⁴¹ Cyt. za: A.J. Kowarska, *Polska Roma...*, s. 202.

⁴² *Tamże*, s. 192.

⁴³ J.W., wywiad przeprowadzony przez autorkę w 2022 r.

⁴⁴ A.W., wywiad przeprowadzony przez autorkę w 2022 r.

w domu mówiło się o ofiarach, na przykład, że ten i ten to zginął w czasie wojny, a nie mówiło się raczej o sposobie ich umierania i to, jak byli traktowani. Po romsku nie mówi się o powodach, dla których Romów mordowano. O łamaniu prawa, to wiemy, że na pewno romanipen było łamane... ale w sposób, w jaki było łamane, tego się nie mówi i nie mówiło. Bo jak był na przykład tabor, to mogli się znać i wiedzieć, kto co zrobił⁴⁵.

Na uroczystości upamiętniające rozmówcy/-czynie wybierali/-ły się w większym gronie najbliższych: *Nigdy nie chodzę sama na grób, zawsze ходимy razem, rodzinie, w większej grupie, to dlaczego miałabym sama iść pod pomnik? Dlatego zawsze idziemy większą grupą i to jest normalne*⁴⁶.

Wspólne uczestniczenie w uroczystościach, najczęściej w gronie najbliższej rodziny, świadczy o podobieństwach w oddawaniu czci ofiarom Zagłady i zmarłym współcześnie. Podobnie jak składanie kwiatów, wieńców, zniczy czy modlitwy i zadumy nad zmarłymi. O tych wspólnych elementach wspomniały wszystkie pytane osoby. Z kolei poniższa wypowiedź około 40-letniej kobiety z grupy Polska Roma pokazuje, że takie zwyczaje, jak oddawanie hołdu zmarłym, w tym picie alkoholu, polewanie nim grobu czy palenie papierosów i pozostawianie ich na płycie nagrobnej dla zmarłego lub zmarłej, są częścią upamiętnienia i obcowania ze zmarłymi w niektórych grupach i rodzinach, jednak nie występują w sytuacji upamiętnienia ofiar Zagłady: *Nie zrobiłabym innych rzeczy oprócz modlitwy czy złożenia kwiatów i zniczy. Nie zapaliłabym papierosa ani nie wypiłabym wódki przy zbiorowym grobie. Nie zrobiłabym tego w Auschwitz czy przy innym miejscu, w którym Romowie byli mordowani, czy masowo ich zakopano, wolałabym w to miejsce postawić znicz i kwiat i tak uczcić tę pamięć*⁴⁷.

Większość osób stwierdziła, że obóz czy inne miejsce eksterminacji jest specyficznym terenem, które powinno służyć wyłącznie oddawaniu hołdu. Ponadto zwracano uwagę, że wiele miejsc pochówków jest anonimowych, natomiast zwyczaj picia alkoholu czy palenia papierosów zarezerwowany jest dla zmarłych, którzy badanym znani byli za życia: *Musisz znać tą osobę, na której grobie palisz, bo przybliżasz sytuację z tą osobą, dlatego nie zapalę na grobie tej osoby, której nie znam, a tam nie wiesz do końca, kto dokładnie leży*⁴⁸.

Okolo 30-letnia kobieta z grupy Polska Roma wspomina również o przenoszeniu tych zwyczajów do oficjalnych upamiętnień ofiar Zagłady, gdzie tracą swój pierwotny kontekst: *Wielokrotnie widziałam na zdjęciach z różnych oficjalnych uroczystości, że tam nad grobami tych pomordowanych polewają wódkę czy zostawiają papierosa, ale u nas tylko bliskiej rodzinie tak robią, jak wiedzą, że ktoś palił. Piją za duszę, ale to raczej bliższym się robi! W naszej kulturze tylko palący mogą zapalić papierosa dla zmarłego. A i musisz też wiedzieć, czy zmarły na przykład palił, bo jak nie palił za życia, to się papierosa nie zostawia*⁴⁹. Dla wszystkich badanych fundamentalną różnicę stanowiły miejsca,

⁴⁵ M.W., wywiad przeprowadzony przez autorkę w 2022 r.

⁴⁶ T.W., wywiad przeprowadzony przez autorkę w 2022 r.

⁴⁷ L.K., wywiad przeprowadzony przez autorkę w 2022 r.

⁴⁸ E.K., wywiad przeprowadzony przez autorkę w 2022 r.

⁴⁹ P.W., wywiad przeprowadzony przez autorkę w 2022 r.

w których kultywowano pamięć o zmarłych, np. 50-letni mężczyzna z grupy Lowarów wskazał, że były obóz koncentracyjny nie jest miejscem pochówku ofiar, dlatego nie będzie zachowywał się tak jak na cmentarzu.

WNIOSKI I PODSUMOWANIE

Przeprowadzone przeze mnie badania wykazały, że uroczystości związane z upamiętnianiem ofiar Zagłady mają coraz większe znaczenie w społecznościach. Osoby, z którymi przeprowadziłam rozmowy, orientowały się w wydarzeniach o charakterze ogólnopolskim i lokalnym. Rozmowy przeprowadzone zostały ze „zwykłymi” reprezentantami/-kami społeczności romskiej, a nie liderami/-kami, czyli elitą romską. Zainteresowanie partycypacją w takich wydarzeniach przybrało na znaczeniu w ciągu ostatnich lat, potwierdzają to m.in. wypowiedzi pracowników/-czek instytucji publicznych: *W każdej z organizowanych przez nas rocznic bierze udział jakiś reprezentant romski, organizujemy wydarzenia co roku. Oprócz złożenia kwiatów, zniczy i przemówień, również organizujemy warsztaty dla dzieci i dorosłych, podczas których zawsze ktoś z Romów bierze udział*⁵⁰.

Rozmówcy i rozmówczynie zwracali/-ły również uwagę na potrzebę edukowania o Zagładzie Romów także przez instytucje państwowe.

W ramach przeprowadzonych badań udało mi się potwierdzić, że uczestnictwo osób ze społeczności romskiej w uroczystościach upamiętniających jest najczęściej zainicjowane przez organizacje romskie, liderów/-ki, zazwyczaj we współpracy z instytucjami państwowymi i samorządowymi. Takie wydarzenia nie mają spontanicznego przebiegu – są z góry zaplanowane przez organizatorów. Zazwyczaj posiadają podobną formułę, tj. oficjalne złożenie kwiatów, wieńców i zniczy, przemówienia zaproszonych gości i część artystyczną.

Składanie kwiatów, zniczy, modlitwy za zmarłych, a także wspólnotowe uczestniczenie w uroczystościach upamiętniających świadczą o podobieństwach w praktykowaniu pamięci wobec ofiar Zagłady i zmarłych współcześnie. Natomiast na różnice wpływają prywatne odczucia żyjących. Takich elementów, jak spożywanie posiłków, napojów, palenie papierosów nad grobami zmarłych, nie przenosi się na praktykowanie pamięci o ofiarach romskiej Zagłady, ponieważ jak potwierdziły osoby badane, powinny one wynikać z ich wspólnych relacji z przeszłości, jeszcze w trakcie życia zmarłego. W przypadku ofiar Zagłady jest to praktycznie niemożliwe, gdyż badane osoby są kolejnym pokoleniem urodzonym po wojnie, dla którego zarezerwowane zostało jedynie doświadczenie postpamięci. Przykład ten pokazuje dużą różnicę pomiędzy pamięcią aktualną, którą nabywa się bezpośrednio, a postpamięcią, która pomimo ogromnego wpływu na kolejne pokolenia nie generuje tak emocjonalnej więzi ze zmarłymi. Tak więc stosunek do ofiar Zagłady znacznie różni się od stosunku do zmarłych współcześnie, na co

⁵⁰ E. Koper, pracuje w Muzeum Miejsce Pamięci w Bełcu, wywiad przeprowadzony przez autorkę w 2022 r.

z pewnością wpływ mają różnice pokoleniowe i brak wśród większości badanych bezpośredniej relacji ze zmarłymi z czasów II wojny światowej.

Dla badanych równie fundamentalną kwestią było rozróżnienie funkcji, jaką pełniły miejsca, w których kultywowano pamięć o zmarłych. Na przykład nie wszystkie z nich były miejscami pochówków, tj. były obozy koncentracyjne, co implikowało również określony sposób zachowania, bardziej oficjalny, związany z określonym, z góry zaplanowanym przebiegiem uroczystości.

W świetle przeprowadzonych badań ofiary Zagłady są zmarłymi, którym – według rozmówców/-czyń – należy się oddanie hołdu, jednak praktykowanie pamięci o nich nie polega na tym samym, co wspomnianie zmarłych bliskich w małym, rodzinnym gronie. Uroczysty charakter wydarzeń upamiętniających nie ma więc charakteru indywidualnych relacji ze zmarłymi, tak jak w praktykach wewnątrzgrupowych, ale stanowi jedynie oddanie hołdu zbiorowości pomordowanych. Postpamięć generuje nasze poczucie zobowiązania do współodczuwania z poprzednimi pokoleniami, które doświadczyły traumy eksterminacji – implikuje tym samym stosunek współczesnych przedstawicieli społeczności romskich do ofiar Zagłady.

BIBLIOGRAFIA

- Caban A., Koper E., *Zagłada Romów i Sinti w obozie pracy i zagłady w Bełżcu*, Bełżec 2020.
- Daróczy A., Bársony J., *Pharrajimos: The Fate of the Roma During the Holocaust*, New York 2008.
- Dik na Bister, *baza miejsc pamięci o Zagładzie Romów*, [online] <http://muzeum.tarnow.pl/na-bister/>.
- Ficowski J., *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1964.
- Grzegorzczak A., *Obóz w getcie cygańskim*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2021, nr 17, s. 463-485, <https://doi.org/10.32927/zsim.888>.
- Halbwachs M., *Spoleczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa 2008.
- Hirsch M., *Family Frames: Photography, Narrative and Postmemory*, Cambridge–London 1997.
- Hirsch M., *Pokolenie postpamięci*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2011, nr 105, s. 28-36.
- Kapralski S., *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*, Warszawa 2012.
- Kapralski S., *Pamięć o Zagładzie Romów*, [w:] *Romowie*, red. Barbara Machul-Telus, Wydawnictwo Sejmowe, 2019, s. 49-50.
- Kapralski S., Talewicz-Kwiatkowska J., Martyniak M., *Romowie w KL Auschwitz*, Oświęcim 2011.
- Kennrick D., Puxon G., *The Destiny of Europe's Gypsies*, London 1972.
- Kowarska A.J., *Polska Roma. Tradycja a nowoczesność*, Warszawa 2005.
- Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, [online] <https://www.auschwitz.org>.
- Mirga A., *O godne miejsce wśród ofiar. Holokaust i eksterminacja Romów w okresie II wojny światowej*, [w:] *Dlaczego należy uczyć o Holokauście*, red. J. Ambrosewicz-Jacobs, L. Hońdo, Kraków 2005, s. 93-97.
- Mróz L., *Cyganie*, Warszawa 1971.

- Mróz L., *Niepamięć nie jest zapomnianiem. Cyganie-Romowie a Holocaust*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, t. 49, nr 2, s. 89-114.
- Mróz L., *Od Cyganów do Romów. Z Indii do Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 kwietnia 2015 r., [online] https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2015-04-15_PL.html#sdocta6.
- Wróbel K., *Romowie za murami getta*, „Czas Kultury” 2016, nr 4, [online] https://czaskultury.pl/wp-content/uploads/woocommerce_uploads/2021/03/52-57_KWrobel_RomowieZaMuramiGettaWarszawskiego_CzK_4_2016-xelwyx.pdf.
- Zimmermann M., *Rassenutopie und Genozid. Die nationalsozialistische „Lösung der Zigeunerfrage”*, Hamburg 1996.

Agnieszka M. CABAN – kulturoznawczyni, doktorantka Uniwersytetu Warszawskiego w Szkole Doktorskiej Nauk o Kulturze i Religii, badaczka kultury mniejszości narodowych i etnicznych, specjalistka w zakresie wielokulturowości. Wykładowca i szkoleniowiec z zakresu komunikacji międzykulturowej, antydyskryminacji, Self-Advocacy i in. Laureatka nagrody im. Heleny Radlińskiej dla animatorów społecznych (wyróżnienie specjalne w 2014 roku). Autorka licznych artykułów, raportów; redaktorka książek i czasopism, m.in. *Romowie – Przewodnik. Historia i kultura* (2009), *Romowie i Sinti w obozie pracy i zagłady w Bełżcu* (2014, 2020), *Z życia Romni. Tradycja a współczesna cywilizacja – rozmowy* (2014). Autorka działu „Wielokulturowość” magazynu „Kultura Enter” (2008-2011) oraz „Kwartalnika Romskiego” (2010-2015). Wiceprezeska Radońskiego Stowarzyszenia Romów „Romano Waś” (2009-2020). Kierowniczka oddziału Muzeum Dialogu Kultur w Muzeum Narodowym w Kielcach (2017-2019). Założycielka i prezeska Fundacji „Dom na Pograniczu”.